

№ 279.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Mikołaja B.
Sr. św. Ambrożego.
Czw Niep Pocz NMP.
Piąt. św. Waleryi P. M.
Sob. N M P. Loreł.
Niedz. św. Damazego P.
Pon. św. Aleksandra M.

Wschód słońca godz. 7 m 56
Zachód słońca godz. 3 m 45
Dług. dnia godz. 7 m 49
Ubyło dnia godz. 8 m 56

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd M 8.

Nr. telefonu 598.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 6 grudnia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza M 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENI: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsca. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.



Wyprzedaż wysortowanych wyrobów platerowanych rozpocznie się 12 grudnia r. b.

W MAGAZYNIE
Tow. Akcyjnego

Norblin, Br. Buch i T. Werner

Krakowskie Przedmieście 67. 4362

Teatr Popularny
A. MIELEWSKIEGO
(KONSTANTYNOWSKA 16)

Jutro o godz. 8
m. 15 wiecz.
po raz siódmy

„Don Karlos”.

Teatr Łódzki
Cegielniana 63. 3356

W środę o godz. 8 m. 15 wieczorem po raz pierwszy
„DON KARLOS”
1-szy występ M. Tarasiewicza.

Wybory w Anglii.

Po raz drugi rozpoczęła się w Anglii kampania wyborcza o prawa izby lordów. Wszelkie próby kompromisu pomiędzy dwiema izbami nie doprowadziły do niczego. Naród po raz drugi rozstrzygnie o tym konstytucyjnym zatargu, okazując swoją wolę.

Jest tym razem walka na śmierć i życie, walka ostateczna. Obie strony, liberałowie i konserwatyści, przygotowali się do niej z podwójną energią, przyczem rozwinięto ze stron obu podobne sposoby taktyczne. Mianowicie w tych okręgach, gdzie strona przeciwna ma stanowczą przewagę, tam liberałowie nie stawiają wcale swoich kandydatów. Tak samo postępują konserwatyści tam, gdzie stanowczą przewagę mają liberałowie. Tego rodzaju taktyka zmierza do skoncentrowania sił w okręgach wątpliwych.

W ten sposób liberałowie nie stawiają wcale swoich kandydatów w 61 okręgach, konserwatyści w 68. Jako szczególny zbieg okoliczności dzienniki podają fakt, że w kilku okręgach kandydaci obydwu obozów noszą te same nazwiska. O skoncentrowaniu walki świadczy ściślej niż w poprzednich wyborach podział na wyrażne obozy.

Podczas gdy przedtem w 49 okręgach stawało po trzech kandydatów — z obozu liberalnego, konserwatywnego i robotniczego, teraz istnieje tylko 15 okręgów, w których walka rozstrzeżeli się w tych 3 kierunkach — pozatem wszędzie będzie to pojedynek postępu z tradycją, idei reform robotniczych z imperyalizmem, walka systemu jednoizbowego z dwuizbowym, praw ludu z uruszczeniami herbowych bogaczy.

Kto zwycięży?

Liberałowie wiedzą, że jeżeli teraz przegrają, to pogrzebią wolny rozwój swoich idei na długie lata. Konserwatyści wiedzą znów, że walczą o byt — jednocześnie zaś naprawdę wierzą w konieczność silnych zbrojeń, energicznej polityki zewnętrznej, ucisku irlandczyków, hamowania ruchów robotniczych — mają przytem w swoim ręku tak silny atut, jak zbrojenie się Niemiec — to też stanowią dla liberałów bardzo groźnego przeciwnika, o wiele groźniejszego niż

przedtem, — bo niebezpieczeństwo niemieckie wzrosło teraz jeszcze bardziej w porównaniu z okresem z przed roku.

Wybory angielskie są więc faktem przełomowym w historii Anglii. One rozstrzygną zarówno o wewnętrznym jak i zewnętrznym kierunku polityki angielskiej — to zaś ma znaczenie ogólnoswiatowe.

O zanieczyszczanie wód.

Wczoraj III wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, na kadencji w Pabianicach, rozpatrywał sprawę o zanieczyszczanie rzeki Dobrzyńki ściekami z fabryk w Pabianicach.

Proces powyższy budzi żywe zainteresowanie w sferach przemysłowych nawet i naszego miasta, gdyż zasadniczo ma on rozstrzygnąć o losach wień fabryk pabianickich.

Dawniej zarówno w Dobrzyńce, wpadającej do Neru, jak i w strumyku, stanowiącym jej dopływ, niegdyś będącym jej głównym korytem, była obfita ryb. Ludzie starsi jeszcze to pamiętają.

Obecnie ryby znikły, gdy pobudowano fabryki, a z nich ścieki spuszczone do rzeczułek.

W ciągu kilkunastu lat stanęły tam: wykończalnia i farbiarnia Tow. akc. R. Kindlera, fabryka wyrobów bawełnianych ryskiego banku, oddawna w dzierżawnej spółce Oskar Krusche i Kindler, która urządziła w tych budynkach farbiarnię i wykończalnię, farbiarnia i wykończalnia Tow. akc. Krusche i Ender, fabryka pabianickiego Tow. akc. wytworów chemicznych, papiernia

Tow. akc. Roberta Sengera, farbiarnia pod firmą Leonard Müller i Steichert, dzierżawiona przez firmę Schleiche i Falcman, fabryka ryskiego banku handlowego, dzierżawiona przez Lzydora Barucha, i farbiarnia tegoż banku, dzierżawiona przez Hermana Turnera.

Nawet woda w rzece straciła naturalną barwę, wylęwy z niej zatrują powietrze, stała się ona niezdatną do użytku, a wszystko, co w niej żyło, posnęło.

Przeciwko takiej gospodarce w roku 1893 wystąpił ze skargą do gubernatora piotrkowskiego Zagajewski, właściciel folwarku Pliszki, przez który płynie Dobrzyńka, wybiegający z Pabianic.

Analiza wody Dobrzyńki wykazała, iż zawiera ona różne odpadki trujące z farb, nie można więc używać jej do picia.

Gubernator polecił naczelnikowi powiatu Iaskiego zorganizować komisję do rozważenia tej sprawy.

Pod naciskiem komisji fabrykanci zobowiązali się, że w przeciągu trzech miesięcy wybudują wspólnym kosztem filtr po za miastem; ale zobowiązania tego nie dotrzymali do r. 1907. Wtedy p. Zagajewski wystąpił z ponowną skargą do gubernatora piotrkowskiego, co miało taki skutek, że gubernator rozkazał naczelnikowi powiatu wziąć od fabrykantów zobowiązanie rejentalne, że na swój koszt oczyszczą koryto rzeki Dobrzyńki i jej dopływy aż do młyna majątku Pliszki, w razie zaś niezgodzenia się na to, naczelnik powiatu miał sprawę skierować na drogę sądową.

Zobowiązania tego fabrykanci nie dali, wskutek czego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej pp: Oskara Kindlera, Aleksandra Lensa, Pawła Grezera, Oskara Kruschego, Teodora Endera, Ludwika Schweikerta, Emanuela Frajlcha, Stanisława Jankowskiego, Leona Schleichera, Bronisława Falcmana i Leonarda Müllera za spuszczenie brudnych ścieków z fabryk do rzeki Dobrzyńki, a Lzydora Barucha za spuszczenie nieczystości z dołu kloacznego do rzeki.

O godz. 1 i pół po południu sąd, złożony z przewodniczącego Szestakowa, członków Rogozina, Truskowskiego i Careckiego w komplecie zwiększonym o jednego członka sądu z powodu ważności sprawy, rozpoczął posiedzenie.

Oskarża towarzysz prokuratora Jewdokimow. Bronią adwokaci przysięgli z Łodzi: Kobyliński—Sengera i Jankowskiego, Maternicki—Kindlera, Lenca, Grezera, Kruščego, Endera, Schweikerta, Frajlcha i Piotr Kon—Schleichera, Müllera

i Turnera, Falcman nie stawiał się na sprawę i nie przysłał swego obrońcy, wobec czego sąd postanowił rozpatrywać sprawę zaocznie.

Przed rozpoczęciem sprawy adwokaci Maternicki i Kobyliński proszą sąd, by ten zbadał teren zanim będzie sądził sprawę.

Adwokat Piotr Kon nie zgadza się na ten wniosek i prosi, by sprawa zaraz była rozpatrywana.

Sąd przychylił się do prośby Piotra Kona. Ekspertów wezwano 5, świadków 6, lecz z tych stawili się tylko 4.

Po przeczytaniu aktu oskarżenia, którego treść podaliśmy powyżej, zezwano świadków i ekspertów do przysięgi.

Świadek Bolesław Kistelski i ekspert Karol Scheneich odmawiają złożenia przysięgi, motywując, iż nie zgadza się to z ich przekonaniem.

Prokurator prosi sąd, by spisano na obu protokół i oddano ich pod sąd za odmowę przysięgi. Sąd po krótkiej naradzie przyjmuje od nich przyrzeczenie ustne, iż będą mówili prawdę.

Po załatwieniu formalności przystąpiono do rozpatrywania sprawy.

Pierwszy wezwany świadek 67-letni Mateusz Marzyszek zeznaje, że doskonale pamięta, iż przed laty 50-imi woda w rzece była czysta, były w niej ryby, dopiero z chwilą pobudowania fabryk i puszczenia z nich ścieków woda stała się niezdatną do picia, ryby wyzdychały, a powietrze zostało zatrute na znacznych przestrzeniach.

To samo stwierdza świadek Tomasz Biskupski.

Świadek Stern, potwierdza, że woda w rzece jest niezdatna do użytku z powodu zanieczyszczenia przez ścieki fabryczne, lecz wpływa na to ta okoliczność, iż niema gdzie pobudować filtrów.

Zdaniem świadka należałoby wybudować poza miastem, wspólny filtr do którego by ściekały brudy z fabryk, dystrybuowały się, i oczyszczona woda dopiero była by spuszczana do rzeki.

Świadek Fr. Karpiński dowodzi, że można byłoby wodę oczyścić za pomocą uregulowania dna rzeki, lecz pomimo to woda taka byłaby niezdatna do picia.

Odczytano protokół sporządzony przez komisję w d. 16 lipca 1908 r.

Ekspert dr. Jarmiński, objaśnia, że badał wodę w rzece Dobrzyńce, okazała się ona bardzo szkodliwą dla zdrowia, gdyż zawiera w sobie bardzo dużo o substancji trujących.

Ekspert Witold Marks potwierdza to samo.

Ekspert inżynier Bolesław Kistelski, dowodzi, że oczyszczenie wody przedstawia bardzo duże trudności techniczne. Objaśnia, w jaki sposób oczyszczają ścieki fabryczne zagranicą, lecz są wypadki, iż wskutek znacznych nakładów, zamyka się fabryki.

Ekspert Karol Scheneich, specjalista robót kanalizacyjnych, twierdzi, że chociaż urządzi się najlepsze filtry, nikt nie może jednak zapewnić, że filtry będą prawidłowo funkcjonowały i wtedy znów woda okaże się zanieczyszczoną. Wreszcie, zdaniem eksperta, miasto Pabianice, zaludnione przez 40,000 mieszkańców, nie może posiadać tak czystej wody w rzece, jak działo się to przed laty 50, kiedy miasto liczyło 4—5 tys. ludności. Obecnie więc, przy zwiększeniu ludności, pomnaża się ilość nieczystości, które spływają do rzeki i zanieczyszczają wodę do tego stopnia, że będzie ona zawsze niezdatna do picia. Urządzą filtry dla ścieków fabrycznych, należałoby odprowadzić do nich i ścieki miejskie. Lecz pomimo i takich środków zapobiegawczych, woda w rzece nie będzie nigdy już zdatną do picia.

Ekspert Knabe wyjaśnia, że robiąc analizę wody, stwierdził, że po oczyszczeniu jej, znajduje się w niej dużo arsenuku. Proponuje on, by urządzić wspólny filtr za miastem.

Towarzysz prokuratora w swym przemówieniu zaznacza, jak wielkie szkody przynoszą mieszkańcom fabrykanci, przez spuszczenie do rzeki nieoczyszczonych ścieków fabrycznych.

Technika i nauka doszły w obecnych czasach do tej doskonałości, iż mogą zaradzić złemu, lecz wymaga to nakładów.

Fabrykanci pabianiecy przy swych obrotach mogliby na ten cel poświęcić pół miliona rb bez uszczerbku dla swych interesów. O zamknięciu fabryk nie może być mowy, gdyż za duży kapitał jest w nie włożony; nema obawy, by środki na oczyszczenie wód nie znalazły się.

W końcu przemówienia prokurator prosi sąd, by obmyślił środki zaradzenia złemu.

O g. pół do 10 następuje przerwa.

Dzisiaj o g. 10 rano rozpoczęto rozprawę w dalszym ciągu.

(h)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Jarosławka. Jutro Ludomysła.

TEATR POLSKI A ZELWEROWICZA (Cegielnia- na 63). Dziś przedstawienie zawieszona. Jutro i wy-

Z powodu odczytu p. Leo Belmonta

„Miłość i samobójstwo”.

(Dokończenie).

Wielką część pierwszej połowy odczytu zajęły wycinki z „wiadomości bieżących” rozmaitych pism codziennych wielkich miast stołecznych, donoszące o samobójstwach. Tu, naturalnie, znaleźć się musiał szeroko rozwalkowany opis samobójstwa wspólnego, «pikantnego», prostytutki i agenta tajnej policyi, tak jak w późniejszej części, wśród filiozoficznych rozważań, nie zbrakło przypomnień o Yum-Yum z Mtkada. Dalej poszły liczne, bardzo liczne i bardzo długie ustępy i cytaty z utworów lirycznych, dramatycznych i powieściowych najrozmaitszych piarzy, deklamowane, mówiąc nawiasem, z patosem kabotyńsko—przesadnym z towarzyszeniem «natchnionego» wyrzucania oczów. Zresztą ta część własnie odczytu była może najlepszą, bo przynajmniej jej treść leżała w zasięgu literackich wiadomości prelegenta.

Ale teraz zaczęło się filozofowanie. Nie obyło się tu bez licznych oklepanek, znajdujących się w różnych popularnych książkach, z niezbędną wzmianką o Humie i tysiąc razy powtarzanym Schopenhauerze; nie dano też spokoju Senecę, wymieniono nawet Hipokratesa, a wreszcie przepisano kilkanaście stronice z książki «Durch eigene Hand» (Z samobójczej ręki), której zresztą nikt z poważnych badaczy nie bierze na serio i sparatyzowano Mallendera. Sposób traktowania rozmaitych myślicieli był tak poufały, jak gdyby ci wielcy mężowie należeli do najbliższych i zaufanych przyjaciół prelegenta; świadomy wszakże rzeczy słuchacz mógł wiedzieć odrazu, że są to paca Belmonta znajomi bardzo dalecy. Nie lepiej niż z filozofami obszedł się prelegent z Ewan-

gelią, twierdząc w pogmatwanej wycieczce w dziedzinę wierzeń rozmaitych ludów, że w chrześcijańskiej księdze natknął się na nigdzie ani słowa zakazu przeciw samobójstwu. Biedny znawco ksiąg Świętego Pisma! bardzo nie uważnie czytywałeś teksty, albo nie czytywałeś ich wcale, a przede wszystkim nie zrozumiałeś chyba ani odrobiny chrześcijańskiego ducha, co z każdej karty Nowego Zakonu wielkim głosem woła: „Boga dziecięciem jesteś, człowiecze, boskim darem życie twoje, z którego przed Nim wzięneś zdać rachunek”.

Nadchodzi wreszcie punkt szczytowy odczytu, a z nim i szczyt aroganckiej fanfaronady prelegenta. „Ponieważ, — mówi dosłownie p. B. — już od młodu coś we mnie myślało o samobójstwie i ponieważ przede mną nikt jeszcze nie podał należytego określenia istoty samobójstwa, przeto ja wam zwiastuję nową moją własną formułę, tymczasem głosową wprawdzie, którą wszakże w przyszłych odczytach uzasadnię naukowo i filozoficznie. Formuła ta brzmi: „Samobójstwo jest to odruch lęku przed samotnością w czasie i przestrzeni”. Konia z rzędem temu, kto z tego pustego frazesu zdrowy sens wylowi.

Wogóle, w ciągu całego wykładu, o rzeczywistym rozumowaniu niema mowy — albo napuszczona frazeologia, albo oklepanki cudze. Nigdzie nawet usiłowania do oparcia kwestyi na jakichś trwałych naukowych zasadach, nigdzie próby przystosowania jej, chociażby do psychologii uczuć i wzruszeń, tak gruntuwnie i m. todycznie zbadaonej i wyłożonej przez psychoogów duńskich, francuskich i angielskich (Lehman i Lange, James i Balfour, Ribot i Dallemagne), która jednak, jak dotąd, mogłaby podać jakiś klucz pewniejszy do wyjaśnienia tej zdumiewającej sprzeczności istnienia obok siebie i kojarzenia się ze sobą wzajem dwóch tak przeciwstawnych instyktów, dwu tak krańcowo sprzecznych popędów, t. j. miłości, owego najwyższego rozwiniętego popędu samozachowawczego, dążącego do utrwalenia własnego istnie-

nia aż po za śmierć i grób w potępianiu, a negacji zupełnej w popędzie do unicestwienia własnego osobniczego bytu. Gdyby choć jakieś pytanie w dziedzinę wrodzonych, dziedzicznych, lub nabytych zbroczeń w tej własnej sferze duchowego życia. Nie zgola—oprócz niezachwianej wiary w swoją własną mądrość intuicyjną.

Nikt, według słów prelegenta, nie powiedział nic kategorięznego o samobójstwie w jego istocie, — on to sam dopiero dla nas wszystkich wymyślił. Alez naturalnie. Nie powiedział panu Belmontowi nic nowego moralisci i ekonomisci społecznicy, od Bossueta aż do encyklopedystów, od pani de Stoël i obydwa Millów, aż do Holzendorfa i von Oetlingena, nie go nie nauzył i Kant niesmiertelny. Nie dowiedziały się też niczego od całej plejady wielkich psychiatrów z Mandsteyem i Pinelem, z Morelem i Mignannem, z Griesnigrem i Krafft-Ebingem na czele ani od rozgłoszonych medyków-legistów (Orfila i Tardieu aż do Blumenstoka). Istotnie wszyscy ci mężowie wielcy i genialni nie prelegentowi naszemu nie powiedzieli, a to dla tej najprostszej przyczyny, że wogóle żaden z nich nie miał zbyt częstej sposobności do rozważania za pomocą ksiąg swoich z panem Belmontem.

W ogólności prelegent przypomniał mi żywo owego myśliciela, co się wybrał na królewskie łowy i stanął w obławie na grubego zwierza. Zapominał on, niestety, jednej drobnej rzeczy; nie ponakładał kul do łudownicy, lecz sygnął do niej małego siekańca. Dlatego też w strzale nie drasnął nawet powierzchownie potężnego cielska króla puszczy.

Tak, zaiste! miał słuszną wielką niesmiertelny Leonardo da Vinci, gdy w swych wiekopomnych lekcjach o malarstwie, tocząc bój z wawym zhałasłwem męctwem, powiedział dosadnie: „dove si grida, non e vera scienza” (gdzie krzyk tam niema nauki prawdziwej).

Dr. F-n.

step Tarasiewicza „Don Karlos“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Szatan“. Początek o godz. 8 min 15 wieczorem. Jutro „Don Carlos“. Początek o godz. 8 wieczorem.

WIECZÓR DYSKUSYJNY. Dziś (w Tow. Kultury Polskiej) wieczór dyskusyjny o t. „Społeczne znaczenie Maryi Konopnickiej“, ref. Marya Raczyńska. Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

ZEBRANIE Dziś (w lokal. Konstantynowska nr. 5) o godz. 11 wieczorem, zebranie miesięczne Stow. farmaceutów pracowników.

ODCZYTY. Dziś i jutro (Konstantynowska 5) odczyty p. Majewskiego w Stowarz. farmaceutów-pracowników.

KRONIKA.

(—) **Dochody Królestwa Polskiego.** Wobec zamierzonego wprowadzenia podatku dochodowego ministerjum skarbu, gromadząc materyał statystyczny, potrzebny do obliczenia, ile w przybliżeniu może wpłynąć z tego podatku, zebrało przez urzędy podatkowe i t. p. również i dane o zdolności zarobkowej Królestwa Polskiego. Dane te, jak zaznacza ministerjum, nie są ścisłe, a tylko teoretycznie zbliżone do rzeczywistości; nie obejmują przytem zarobkowości wszystkiej ludności Królestwa, lecz tylko tych osób, których zarobek przewyższa rb. 1,000 rocznie, od której to sumy rocznicie się opodatkowanie. Według danych ministerjum, dochód w Królestwie Polskiem od majątków ziemskich, czyli dochód właścicieli ziemskich wynosi rb. 30,300,000 rocznie czyli 7,3 proc.; dochód z nieruchomości miejskich, czyli właścicieli domów wynosi rb. 27,800,000 czyli 10,1 proc.; dochód fabrykantów i właścicieli zakładów przemysłowych wynosi rb. 67,000,000 czyli 17,8 proc., dochód kapitalistów i rentyerów wynosi rb. 37,000 czyli 10,9 proc.; dochód wreszcie ludzi pracujących, oraz uprawiających zawody wyzwolone i t. d. wynosi rb. 58,000,000 czyli 7,7 proc.

Ogólny zaś dochód ludności Królestwa, jaki podlegnie opodatkowaniu, wynosi razem rubli 220 900,000 rocznie.

Statystyka ministerjalna uwzględnia Królestwo Polskie na czwartym miejscu. Pierwsze zajmuje dzielnica (t. zw. rejon) petersburska, której ogólny dochód zarobkowy wynosi rb. 488,000,000 rocznie; dzielnica środkowo-przemysłowa (moskiewska) 489,800,000 rb., południowa rb. 345,400,000 i Królestwo Polskie rb. 220,900 000.

Według danych ministerjalnych cyfry powyższe zmieniają się jeszcze, ponieważ nie włączono do nich jeszcze wielu przedsiębiorstw, jak teatry, kluby, żegluga zagraniczna, lecznice prywatnych, szkół, bibliotek, księgarń, dzienników i t. p.

(a) **W sprawie podatku stemplowego.** Departament dochodów stałych, na skutek odezwy rady zjazdów przedstawicieli handlu giełdowego i gospodarstwa rolnego, wyjaśnił, że na zasadzie §§ 13 (punkt 1 i 2) oraz § 14 Ustawy stemplowej, opłacie stemplowej podlegają wszystkie podania i korespondencje osób prywatnych; instytucyj z instytucjami rządowymi i osobami, oprócz wyjątych z działu 4-go ustawy handlowej i ściśle wskazanych w punktach 1 i 2 §§ 13 oraz p. 4 § 14. Ustawy stosunków tych osób z instytucjami miejskimi, ziemskimi i stanowymi.

Komitety giełdowe nie należą do żadnej ze wskazanych kategorii, a więc podania, wnieszone do komitetów giełdowych i wydawanie przez nie zaswadeczenia nie podlegają opłacie stemplowej.

(f) **Rosyjska flota handlowa** na wszystkich morzach posiada obecnie 3363 okręty o pojemności 1,046,981 tonn rejestrowych (1 t. rej. — 100 stóp sześć.), mianowicie parowców 898 i żaglowców 2465. Większość parowców są to małe statki o pojemności do 50 tonn rej. Od 50 do 200 tonn rej. jest statków 166, od 200 — 400 t. rej. 156, te ostatnie pływają przeważnie po morzach Czarnem, Kaspijskiem i kilka po Bałtyku.

Kilkanaście parowców o pojemności większej—600 do 800 tonn rejestr., służy handlowi na morzu Kaspijskiem.

Największe parowce spotykają się na morzu Czarnem (od 1000 do 4000 tonn rej. pojemności). Oprócz morza Czarnego tylko Bałtyk posiada 2 takie parowce.

Nosność parowców rosyjskich wynosi przeciętnie od 20,000 do 40,000 pudów. Budowano je po większej części zagranicą; tylko 25,2 proc. wyko-

nano w kraju—przeważnie w Finlandyi.

Załoga parowców składa się z 15,562 ludzi —żaglowców z 12,043. Są to przeważnie mieszkańcy okolic nadmorskich.

(—) **Ustawa kolejowa.** Wobec różnicy zdań, wynikłych na ogólnym zjeździe przedstawicieli dróg żelaznych, przedstawiciele przemysłu zdecydowali opracować własny projekt ustawy kolejowej w Rosyi.

(—) **Za jazdę „na gapę“.** Odpowiedzialność podróźnych za jazdę koleją bez biletu, w nowym projekcie określona została na areszt do dni 15 lub grzywnę od 5 do 50 rb.

(—) **Przyspieszenie biegu pociągów.** Na wszystkich ważniejszych liniach kolei w państwie rosyjskiem będzie wprowadzony przyspieszony bieg pociągów, począwszy od 1 maja 1911 r. Norma przyspieszenia wynosi 25%.

(—) **Nowy pociąg kurierski.** Ustanowiony nowy pociąg kurierski Petersburg—Dęblin—Granica przybywać będzie na dworzec petersburski w Warszawie o godz. 12 min. 8 w południe; po 10-minutowym postoju pociąg odjeżdża na stację Warszawa—brzeska, skąd do Granicy wyjdzie o godz. 12 min 46 w południe. W drodze powrotnej z Granicy pociąg przybywać będzie na stację Warszawa—brzeska o godz. 4 m. 33 po południu i o godz. 5 min. 1 po poł. odjedzie do Petersburga.

Do pociągu tego w Dęblinie dodawane będą dwa wagony 1-ej i 2-ej klasy z pociągu moskiewskiego idącego przez Łuków.

(a) **Z kolei kaliskiej.** Liczba pociągów, kursujących pomiędzy Warszawą a Kaliszem przez Łódź, jest niewystarczająca dla tutejszych sfer handlowo-przemysłowych, których łączą ciągle interesy z Warszawą i Kaliszem. Podniesiono więc projekt zaprowadzenia pociągów, któreby wychodziły z Łodzi w obu kierunkach: do Warszawy i Kalisza i wracały do Łodzi. Projektowane pociągi wychodziłyby z Łodzi rano a wracały wieczorem.

Poparciem tej sprawy zająć się powinien łódzki Komitet giełdowy, jako stojący na straży interesów handlowo-przemysłowych naszego miasta.

(—) **Projekt rządowy o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby** komisya Dumy z gruntu przerobiła.

(a) **Z ruszu budowlanego.** Pomimo późnej pory, w miejscowościach podmiejskich gdzie ruch budowlany podczas lata ubiegłego doszedł do niebotowanego od lat wielu ożywienia, rozpoczęto jeszcze budowę licznych domów, przeważnie drewnianych, zwłaszcza w okolicy Biłut, w Radogoszczu, w Chojnach i przy szosie zgierskiej.

Niektóre z tych noworozpoczętych domów mają być wykończone jeszcze w tym roku.

(a) **„Czas“.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że łódzki kalendarz informacyjny „Czas“ na rok 1911, z którego dochód przeznaczono na cel dobroczynny, wyjdzie w połowie stycznia r. p.

(a) **Wystawa prac dzieci.** W sali fabrycznej Tow. akc. „Leonhardt Woelker i Girbardt“ urządzono wystawę prac ręcznych wychowauców ochrony i szkoły tegoż Towarzystwa.

Wielce zajmująca ta wystawa obejmuje okazy z zakresu bielizny, haftów, kwiatów i t. p. dając pojęcie o udolnieniu i sumiennej pracy młodych wychowauców.

(x) **Z I-wa Krzewienia Oświaty.** W niedzielę, 11 grudnia, o godzinie 7½, wieczorem w lokalu Stowarzyszenia pracowników handlowych (Spacerowa № 21) alwokat przysięgły Eug. Sołkowski wygłosi odczyt p. t. „Postęp a życie“.

(a) **Brak miejsc.** Zarządy szpitali powiatowego św. Aleksandra i Poznańskich zawiadomiły Pogotowie ratunkowe, że w danej chwili skutkiem przepełnienia niema ani jednego wolnego miejsca.

(a) **Nowe Stowarzyszenia.** Piotrkowska komisya gubernialna do spraw Stowarzyszeń i Związków, zarejestrowała ustawy następujących nowo powstałych stowarzyszeń: Towarzystwa zapomóg dla łódzkich, żeńskich szkół średnich, Towarzystwa pod nazwą „Dom Narodowy“ we wsi Dinosinie, pow. brzezińskiego, kółka rolniczego pod godłem św. Mikołaja w Przyrowie, pow. częstochowskiego i Noworadomskiej kasy zapomóg na wypadek śmierci.

(x) **Związek felczerów w Łodzi** zawiadamia, że we wtorek, d. 6 b. m. odbędzie się ogólne ze-

branie członków związku, we własnem mieszkaniu przy ul. Wschodniej № 14.

Na pierwszym planie obrad będzie sprawa wysłania delegatów na zjazd delegatów felczerów w Moskwie, na który związek łódzki został zaproszony.

Zjazd ten rozpocznie się dnia 15-go stycznia 1911 r.

Głównym przedmiotem obrad na zjeździe będzie sprawa wykształcenia szkolnego felczerów i egzaminowania przy urzędach lekarskich externistów.

W zjeździe w Moskwie, prócz felczerów, przyjmą udział dyrektorzy i nauczycielowie szkół felczerskich rządowych i prywatnych, przedstawiciele różnych instytucyj państwowych, inspektorzy lekarscy, profesorowie uniwersytetów, a prawdopodobnie obecny będzie również delegat depart. medycznego.

Położenie zawodu felczerskiego w kraju naszym jest wprost opłakane.

Felczerzy czynili starania, żeby podniesiono wykształcenie teoretyczne i praktyczne felczera, przez założenie odpowiednich szkół, z programem tej miary co szkoły felczerskie w Cesarstwie a zamiast tego wypuszczono setki (w ostatnich czasach przeszło 300 tu) nieuków, bez wszelkiego fachowego przygotowania. Jednostki takie są plagą dla społeczeństwa i wobec nieświadomego ludu, szkodnictwo ich jest wprost nieobliczalne. Przeto sposobności tak ważnej, jaką jest zjazd felczerów w Moskwie, związek felczerów łódzkich pod żadnym pozorem nie zaniedba i delegatów z odpowiednimi referatami wyśle.

(x) **Ze Stow. akuszerów.** W czwartek, dnia 8 grudnia o godzinie 8-ej wieczorem r. b. w lokalu Stowarzyszenia akuszerów (Passaż-Szulca 1), odbędzie się odczyt dr. Silbersteina o „histologii i fizjologii krwi“.

(a) **Przeciw kradzieżom węgla.** Komisarz III cyrkulu policyjnego, p. Kulikow, przedsięwziął energiczne środki przeciw nieletnim złodziejom, systematycznie kradnącym węgiel z wozów i zorganizowanymi w bandę. W ciągu ostatnich kilku dni udało się zaarrestować kilku uczestników.

(a) **Zabójstwo strażników.** Wczoraj, o godzinie 7-ej min. 50 wieczorem, dwaj strażnicy 61-letni Teodor Jurcenko i 34-letni Gustaw Wende spotkali się w Radogoszczu około browaru Thomasa. Zamieniwszy kilka słów ze sobą, obaj po pożegnaniu, skierowali swe kroki w przeciwną stronę, z zamiarem udania się do domu. Nagle do Jurcenki i Wendego podbiegło kilku ludzi, którzy, otoczywszy ich, zaczęli strzelać. Padło odrazu po kilkanaście strzałów w głowę, piersi i plecy. Strażnicy, rażeni kulami, padli trupem na miejscu. Wezwany natychmiast lekarz Pogotowia ratunkowego stwierdził już tylko zgon.

Zwłoki zabitych zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

Nadmienić należy, że Jurcenko był na służbie od lat 35. W ciągu ostatnich lat kilku dokonywano na niego 5 zamachów, wczorajszy napad był szóstym.

Strażnicy wczorajsze wywołały ogromną panikę wśród przechodniów, którzy kryli się po bramach domów.

Na miejsce wypadku zjechali naczelnik straży ziemskiej i wydział śledczego wraz z agentami i funkcjonaryuszami policyi.

Poddawano rewizji osobistej przechodniów. Aresztowano kilkanaście osób.

Przeprowadzone na razie śledztwo ujawniło, że zabójcy działali z uplanowanym z góry zamiarem. Na murze gmachu browaru Abrahamsona i Frumkina (dawnej Thomasa) przy ul. Zgierskiej napastnicy zrobili znaki kredą w miejscach, gdzie strażnicy zwykle stawali, pilnując porządku przy wyjściu robotników z browaru.

Napad dokonano już po opuszczeniu browaru przez robotników i zamknięciu bram.

Jurcenko i Wende, pożegnawszy się, zamierzali udać się na ulicę Dolną. Zaledwie uszli kilka kroków, padli z różnych stron strzały. Jurcenko ugodzony został w głowę i szyję, Wende zaś w prawą skroń i serce. Pierwszy z nich padł głową około nóg drugiego. Przy zabitych znajdowały się nietknięte brzojki i morder.

Świadkiem napadu był przejeżdżający przez ulicę Zgierską przemysłowiec Sundermann, który niezwłocznie zawiadomił o tem stojącego obok gminy strażników ziemskich.

Na odgłos strzałów, już po niecieczce napastników, wybiegł na ulicę personel administracyjny browaru.

Obok zabitego Wendego znaleziono kalosze, zgubione przez jednego z bandytów.

Bandyci ratowali się niecieczką przez ulicę Zgierską, w stronę Placu Kościelnego, aby zmieścić się z tłumem, oczekującym zwykle o tej porze na stacyi kolei podjazdowej elektrycznej Łódź-Zgierz.

Zwłoki zabitych przeniesiono do ich mieszkań na ulicę Zgierską № 73 i 71.

Jurczenko pozostawił żonę i sześcioro dzieci. Jeden z synów kształcił się w seminarjum chełmskim, drugi w szkole przemysłowo-rękodzielniczej. Wende osierocił żonę i dwoje dzieci.

(a) **Napady.** Na rogu ul. Piotrkowskiej i Placowej, na Andrzeja Karpińskiego i Antoniego Szymańskiego napadło trzech braci: Władysław, Józef i Stefan Kaczmarecy. Działając z pobudek zemsty osobistej, zadali oni nożami rany obu napadniętym. Na krzyk rannych nadbiegli znajdujący się na posterunku rewirowy, który puścił się w pogoń za uciekającymi i schwytał ich w domu przy ul. Placowej nr. 9. Wszystkich trzech aresztowano. Rannych, po opatrunku w cyrkułe, odwieziono do domu przy ul. Widzewskiej nr. 1, w Chojnach.

— W ubiegłą sobotę, o godzinie 1 w nocy, na ul. Chopina około domu nr. 4 (w Radogoszczu), na przechodzącego 24 letniego Aleksandra Ehrentrauta, mieszkańca Łodzi, napadło 4-ch nieznanymi ludźmi i nożami zadali E. kilkanaście ran. Rannego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Sprawcy napadu zbiegli.

Pozzkodowany, przyszedłszy na chwilę do przytomności, opowiedział, iż dokonali na niego napadu: Tomek Kaczmarek i Adam Hajak, zamieszkał w Łodzi. Dokładnych adresów napastników E. nie zna, jak również nie wie, za co ci ludzie godzili na jego życie.

W sprawie powyższego zajścia straż ziemiska pow. łódzkiego prowadzi śledztwo.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dni wczorajszego pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo pięć osób, z których jedną odwieziono do szpitala Poznańskich jedną do mieszkania, jedną odesłano do Przystanku noclegowego na ul. Cmentarna.

— Na Pasazu Szulca nr. 17 spadająca belka zdruzgotała nogę Janowi Glińskiemu, robotnikowi budowlanemu, lat 54; odwieziono go do szpitala Aleksandra.

— Na ul. Długiej nr. 64, wóz na echał na Stefana Masza, syna stolarza, lat 8 i złamał mu nogę; odwieziono go do mieszkania rodziców na ul. Benedykta.

— Na ul. Sredniej nr. 114 Teodor Nowakowski, robotnik, lat 34, spadł przy pracy z drabiny i złamał prawą rękę.

— Na ul. Nowomiejskiej nr. 4 Józef Mintel, komplementarz, lat 22, spadł z dachu, potłukł się i okaleczył pierś.

— Na ul. Górnej nr. 14 Marta Mielczarek, lat 18, robotnica, nagle straciła przytomność i w ciężkim stanie odwieziono ją do szpitala Poznańskich.

(a) **Aresztowanie** Agencji wydziału śledczego aresztowali wczoraj na ul. Marysińskiej jednego z poszukiwanych bandytów. Ponieważ bandyta uciekał, dano do niego strzał, który jednakże chybił.

(a) **Kradzieże** Niewykryci złodzieje, rozbiwszy wzniesiony stos cegieł na nie uchołosei przy ulicy Cegielnianej nr. 42, dostali się na poddasze domu Małera Kestenbergera i skradli białą, wartości 83 rb.

— Z warsztatu szewskiego Juła Lewkowicza, przy ul. Piotrkowskiej, skradziono zapas gotowego obuwia i surowego materiału. Złodzieja aresztowano.

(b) **Zapalenie się ściany.** W nocy, o godz. 2 zawezwano II i IV oddziały straży ogólnowej ochotniczej na ul. Nawrot nr. 37. Straż, przybywszy na miejsce wezwania, zastała bramę zamkniętą, apokó nliczem niezamkniętą i, jak stwierdziła, w domu tym nikt nie niedział o ogniu. Drugi oddział, powracając do domu rekwyzytrwego, zapytał się stacyi telefonicznej, kto i skąd telefonował i dowiedział się, iż palił się na ul. Cegielnianej pod nr. 31. Pod ten adres straż bezzwłocznie podążyła i tam znalazła palącą się ścianę. Ogień w parę minut ugaszono.

(a) **Czyj koń?** Wójt gminy Mroga Dolna, pow. brzeskiego, poszukuje właściciela zatrzymanego na polach majątku Kocacinek, kobyły, maści gnadei z białą nogą i gwiazdą na łbie. Jeżeli prawy właściciel nie zgłosi się po odbiór kobyły, to zostanie ona sprzedana z licytacji w dniu 20 b. m.

(a) **Przejechany tramwajem.** Wczoraj, o godz. 8 wieczorem, pociąg kolei elektrycznej podjazdowej, powracający z Fabianic, najechał na szosie około Górnego Rynku na Pawła Hiltmana. Najechany uległ uszkodzeniu nóg i rąk, oraz obrażeniu całego ciała Hiltmana w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

(a) **Kary administracyjne.** Zgierzaniu, Aleksander Łukszpejt, za utrzymywanie pistoletu i

prochu bez pozwolenia władzy, a mieszkanka gm. Brus, Anna Macz i mieszkańiec gminy Brójce, pow. łódzkiego, Franciszek Bukarz, za przechowywanie rewolwerów i naboów — skazani zostali każdy na 25 rb. grzywnie lub 1 miesiąc aresztu policyjnego.

(a) **Epizootya.** We wsi Grabów, gm. Wola Wężykowa, w pow. łaskim, ukazały się śrół bydła rogatego tuberkuly. Dla zarządzenia środków zaradczych wezwano weterynarza.

(a) **Wodowstręt wśród bydła.** W tych dniach w majątku Wrzonca, pod Lutomiernikiem, dwie krowy zachorowały na wodowstręt. Symptomaty strasznej choroby w porę spostrzeżono i chore krowy natychmiast usunięto, zdrowe sztuki zaś poddano nadzorowi weterynaryjnemu.

(a) **Komunikacja samochodowa.** Na szosie, pomiędzy Zgierzem a Kutnem przez Ozorków i Łęczycę, uruchomiono onegdaj drugi samochód.

Ruch pasażerski na samochodach tych ożywia się coraz bardziej.

(a) **Nowa gmina.** Osadę Inowlódz, wchodzącą w skład gminy Lubochnia, powiatu rawskiego, z zezwolenia władz z gminy tej wyłączono i obecnie stanowić ona będzie gminę oddzielną.

(a) **Nielegalne świadectwa rzemieślnicze.** Władze ogłosiły listę żydów, którym zarząd zgromadzenia rzemieślników w Tule wydał nielegalne świadectwa rzemieślnicze.

Lista obejmuje kilkanaście nazwisk.

SZTUKA.

(x) **Teatr łódzki A. Zelwerowicza** (ulica Cegielniana № 63). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— Dziś z powodu przygotowań do „Don Carlosa”, widowisko zawieszono.

— Jutro, dnia 7 b. m., dyrekcya daje po cenach zwyczajnych Schillerowskiego „Don Carlosa” z goseinnym występem znakomitego artysty p. Michała Tarasiewicza w tytułowej roli. Widowisko to zainteresowało w wysokim stopniu bywałeów teatralnych. Tegoż dnia o godz. 3 i pół po południu daną będzie fantastyczna baśń G. Zapolskiej „Księżniczka Colibri i siedmiu karłów”.

— W czwartek odbędą się dwa widowiska: o godz. 3-iej po południu po cenach popularnych „Fabryka” — Bergstoma; wieczorem zaś o godz. 8 m. 15 „Don Carlos” po raz drugi.

— W piątek „Wesele” z udziałem p. Tarasiewicza w roli poety.

— W sobotę „Beatrix Cenci” (o g. 8 m. 15 wiecz.); o godz. 3 i pół po południu dla młodzieży „Księżniczka Colibri i siedmiu karłów” — G. Zapolskiej.

— Sprawozdanie ze „Srebrnych szczytów” — Konczynskiego pomieścimy w numerze następnym.

(x) **Teatr popularny A. Mielewskiego** (Konstantynowska № 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

— Dziś, we wtorek, ukaże się po raz trzeci sensacyjna sztuka Jakóba Gordina w 5-iu aktach p. t. „Szatan”.

Widownia teatru popularnego była na obu poprzednich przedstawieniach całkowicie wypełniona publicznością, która z zaciekawieniem śledziła bieg akcji, nadzwyczaj ciekawie prowadzonej przez autora, darząc artystów oklaskami za zespół artystyczny, godny pierwszorzędnej sceny.

— Jutro po raz 7-my wspaniały dramat Fr. Schillera w 4 aktach p. t. „Don Carlos”.

— W czwartek z powodu uroczystego święta odbędą się dwa przedstawienia: wieczorem odegrany będzie wesoły wodewil ze śpiewami i tańcami w 5 aktach p. t. „Falszerze pieniędzy”; po południu zaś o godz. 3 po raz czwarty sensacyjna sztuka „Szatan”.

— W piątek na ogólne życzenie publiczności łódzkiej ukaże się po raz ostatni sztuka Lwa Tołstoja p. t. „Zmartwychwstanie”.

— W przygotowaniu „Kmicic” — H. Sienkiewicza.

(x) **Koncert „Lutni”.** W sobotnim koncercie „Lutni”, oprócz solistów, znakomitej violinistki p. Jadwigi Matyjaszkówny, artyści na wiolonczeli amatora p. Juliana Birnbauma, oraz świetnego tenora p. Jana Bajkowskiego, wystąpi oddawna niesłyszany chór mieszany. Chór pań hezy obecnie przeszło 40 członkin.

Zespół mieszany wykona wspaniałe dzieło Stanisława Moniuszki „Chór sprawiedliwych” z towarzyszeniem fortepianu.

Piękne solo barytonowe w tym natchnionym utworze odśpiewa znany nam solista amator p. Leon Jezierski.

Oprócz tej kompozycyi chór mieszany wykona „Serenadę” z op. „Verbum Nobile” — Moniuszki.

Chór męski w pełnym zespole wykona pieśni Gounoda, Dworzaczka i Bursy.

Chory, mieszany i męski, poprowadzi dyrektor Alojzy Dworzaczek.

Bilety na ten tak interesujący koncert wczesniej nabywać można (już od dnia dzisiejszego) w cukierni Al. Roszkowskiego.

Początek koncertu o godz. 8 i pół wieczorem.

(x) **Wieczór muzyczny** Towarzystwa muzycznego imienia Chopina, który odbędzie się w nadchodzący czwartek, zapowiada się pod względem artystycznym bardzo interesująco.

Śpiewy solowe, wytworna gra na skrzypcach prof. Taubego, chóry mieszane, preludya Chopina, które będą wykonane na czterech wiolonczelach i na zakończenie ulubiony polonez „Pan chorąży” — Moniuszki w kwintecie — złożą się na ten okazały program.

Niewątpliwie wszyscy zwolennicy dobrej i poważniejszej muzyki będą zapisywać się i popierać Towarzystwo Szopenowskie, jako jedyne w mieście naszym, mające cele wyłącznie artystyczne.

TEATR.

Teatr popularny. „Szatan”, sztuka w 4-ech aktach z prologiem, Jakóba Gordina.

Literatura żargonowa mało jest znana i niewiele mamy pojęcia o tem, jak żyją żydzi, jakie mają dążenia, jakie ideały.

Dlatego też sobotnia premiera teatru popularnego jest utworem ze wszech miar ciekawym. Gordin, pisząc o wspomnieniach swoich, wprowadza nas w ten mało znany nam krąg, nie baśni wprawdzie, lecz zwykłego nędznego życia. Jako żyd, czyni to ze znajomością rzeczy.

Ciekawy z tego względu „Szatan”, interesujący z racyi swego założenia (Gordin stara się rozwiązać zagadnienie, czy zło może zatryumfować nad dobrem), słaby jest jako twór sceniczny. Przydluzie sceny i obrazy nie związane organicznie z akcją a mające służyć do uplastycznienia żydowskiego bytu, rozpraszają uwagę i osłabiają wrażenie. Winna tu trochę i reżyserya, która mogłaby częściowo rzecz polepszyć skróceniem.

Właściwie, sam temat sztuki Gordina jest stary. W przeprowadzeniu go autor posiłkuje się leitmotywami Goethego, wyjętymi z „Fausta”.

Sztuka o nastroju mocno melodramatycznym opiewa walkę starego świątobliwego przepisywacza Tory Herszele Dubrownera z szatanem Zły duch, zażywszy się z Geniuszem dobra, że w czlowieku żąda złota zabije cnotę, bierze się do tego w sposób, jak na szatana, dość niezręczny. Przedzierzgnąwszy się w postać eleganckiego handlarza biletów loteryjnych, namawia Herszelega na kupno losu, obiecując wygraną; a nie mogąc go do tego nakłonić, daje mu bilet darmo. Herszele powinieby się spytać, skąd pochodzi ta wspaniałomyślność, lecz tego nie czyni, czem ratuje sytuację i pozwala autorowi przenieść dalej nić akcji.

Herszele, wzięwszy ów bilet darmo, wygrywa wielki los i staje się bogatym fabrykantem, współnikiem szatana. Zła instyktki biorą górę. Świątobliwy mąż, porzuca starą nieplodną żonę Pesę, a żeni się z młodą siostrzenicą Trejdą.

Za poradą współnika-szatana robi maleńką „plajtę” czem zwiększa swój majątek; staje się ohiwcem. Szatan tryumfuje, gdy nagła śmierć rozszarpanego przez maszynę krawego, Metelega, któremu dał z łaski miejsce w swej fabryce, ukazuje Herszelemu cały ogrom jego upadku. Nie mogąc tego przeżyć, wiesz się na pokrawionym talerzu Motelega. Szatan jest niepomiarnie zdziwiony i zgnębiony.

Rozwiązanie silnie melodramatyczne, dość niespodziewane i niezbyt logiczne.

W „Szatanie”, pomimo wszelkie usterki, są

sceny kapitalne. Cały utwór cechuje silne dążenie do realizmu.

Zesół w „Szatanie“ był dobry. Tytułową rolę grał z umiarem i w odpowiednim tonie p. Bzowski, słabiej Herszelego p. Rychłowski. Z roli ojca Herszelego — Lejzora, zbytecznej w sztuce, wybornie wywiązał się p. Kiernicki. Pani Bartoszevska, jako Pesa, dała jak zwykle kreację piękną.

Wymienić tu jeszcze należy pp. Biskupską (Hana), Duninównę (Trejla), Różańską (Dobe) oraz p. Kufakowskiego (Hachel Drama), za grę dobrze obmyśloną i przeprowadzoną.

Iks.

Odczyt o Łysogórach.

P. Janowski, wice prezes Towarzystwa krajowego, w niedzielę dnia 4 b. m., wygłosił w sali stowarzyszenia „Lutnia“ piękny historyczny obrazek gór Świętokrzyskich, od chwili wstąpienia ich w łączność z historią naszego narodu. Obrazek ten ujął p. Janowski w wytworne ramy literacko-poetyczne.

Łysogóry, ogólniej mówiąc, pasmo gór Świętokrzyskich, są od wielu wieków związane z historią naszego narodu. Obfitość lasów, które stanowiły niegdyś nieprzebyte pa-zęce, pozwalała szajkom zbójckim bezkarnie grasować do niedawnych bardzo czasów. Na tem tle wytworzyło się mnóstwo podań, które dotrwały do naszych dni, pomimo że obszar dzikich okolic uszczupla się coraz bardziej, a na jego miejsce wiskają się osady pracowitej ludności.

Literaci i poeci czerpalili z częstokroć tematy dla przesłuchanych opisów natury (np. Żeromski), a historycy doszukiwali się wytłumaczenia podań ludowych które mogły mieć jakiś związek z rzeczywistością przeszłością.

Najwięcej tematu historyczno-naukowego dostarcza nam szczyt „Łys gór“, zwany „Łysą“. Szczyt ten, mający 619 metrów wysokości, jest najwyższym punktem kraju. Na nim wzniesiono już bardzo dawno, jeszcze za czasów Kazimierza Wielkiego, klasztor św. Krzyża, często palony i burzony przez licznych najeźdźców i znowu odbudowywany.

Dzisiaj klasztor ten służy za więzienie: zamiast sporów teologicznych i brzmienia organów, słychać sprosne rozmowy więźniów i głuchy brzęk kajdan.

U stóp „Łysicy“ widzimy drugi klasztor św. Katarzyny, znacznie później wzniesiony.

Przy drodze, prowadzącej na szczyt Łysej Góry znajduje się ciekawa bardzo figura, niezręcznej konstrukcji, przedstawiająca człowieka klęczącego. Istnieje wiele bardzo podań, które na różne sposoby tłumaczą pochodzenie tej statuy. W każdym razie jest to jeden z cenniejszych, drobnych zabytków przeszłości, których sporo posiada „Łysica“.

W celu ułatwienia turystom zwiedzania „Łysicy“, postarało się Towarzystwo Krajowe o wybudowanie domu noclegowego.

A. K.

Z piśmiennictwa.

Wychodzi w Warszawie kwartalnik pod tytułem „Przegląd Filozoficzny“, ogłaszający prace oryginalne i rozbiory krytyczne dzieł filozoficznych. Wydawcą tego czasopisma jest dr. Władysław Weryho.

Poważne prace naukowe rozgłosziły się w kwartalniku tak szeroko, że częstokroć braknie miejsca na drobne artykułki informacyjne, które jednak są bardzo pożądane. Ma temu zaradzić miesięcznik „Ruch filozoficzny“.

Miesięcznik ten będzie zawierał następujące działy:

I. Krótkie artykuły, zajmujące się najwybitniejszymi objawami ruchu filozoficznego i najważniejszymi jego przedstawicielami (dalej sprawami organizacyjnymi pracy naukowej na polu filozofii (sprawy bibliografii i terminologii, zjazdy, kongresy, towarzystwa i t. p.), oraz zagadnieniami z zakresu dydaktyki nauk filozoficznych.

II. Zwięzłe sprawozdania z dzieł i monografii, obejmujące całościowo polskiej twórczości filozoficznej i ważniejsze dzieła obce.

III. Przegląd czasopism, podający krótką treść artykułów, umieszczonych w czasopismach filozoficznych.

IV. Bibliografię, zawierającą wykaz najnowszych publikacji filozoficznych, pojawiających się w kraju i zagranicą.

V. Sprawozdania z prac i obrad Towarzystw filozoficznych i pokrewnych.

VI. Wiadomości bieżące o odczytach, wykładach, konkursach, uczelniach i tym podobnych sprawach, o ile dotyczą filozofii, oraz wiadomości osobiste.

Prenumerata ruchu filozoficznego wynosi: rocznie 7 rb., półrocznie 3 rb. 50 kop.

Na podstawie umowy, zawartej z wydawnictwem „Przeglądu Filozoficznego“, każdy prenumerator „Ruchu Filozoficznego“ otrzymuje zupełnie bezpłatnie „Przegląd Filozoficzny“.

Adres redakcji i administracji: Lwów, Uniwersytet Filia redakcji w Warszawie: dr. Władysław Weryho, Smolna 15.

Wydawcą i redaktorem nowego miesięcznika jest prof. dr. Kazimierz Twardowski.

Ostatnia poczta.

— Budapeszteński „Neues T geblatt“ wykrywa nową sprawę skandalczną. Zebrana swego czasu drogą składek suma 164,000 koron, na kosztą pogrzebu Ludwika Kosutha, została użyta na zapłacenie długów jego synów. W razie nieuregulowania tych należności, wierzyciele odgrazali się, że przeszkodzą w uroczystym przeniesieniu zwłok ojca do grobów rodzinnych.

— Chorwacy członkowie parlamentu wręczyli zbiorowy protest przeciw wszelkim ograniczeniom, dotyczącym swobody posługiwania się w parlamencie językiem chorwackim.

— Sejmowe Koło polskie w Berlinie przygotowuje energiczną interpelację w sprawie wyroku sądu rzeszy co do dziedzictwa Rydzyny.

— Z Wiednia donoszą: Z powodu strasznej burzy, która w wielu okolicach zamieniała się chwilami na orkan, nagle zupełnej przerwie komunikacja telegraficzna i telefoniczna z Czechami i Niemcami północnymi.

— Deschanel opracował sprawozdanie w sprawie budżetu francuskiego ministerium spraw zagranicznych. Stwierdza on wielki rozwój wpływów francuskich w Maroku, podkreśla wielkie znaczenie ugody rosyjsko-japońskiej i zbliżenia Francji z Włochami.

— Prezydent rzeczypospolitej meksykańskiej, Diaz, zaprzecza pogłosk m. jakoby urzędownie rozpoczął układy z przywódcami ruchu powstańczego i aby miał zaproponować utworzenie „komisyi pokoju“. Doniesienia urzędowe stwierdzają uspokojenie kraju i stwierdzają nowe porażki powstańców w prowincjach północnych. Tylko jeszcze porządek i przywrócenie prawidłowej komunikacji na kolejach przyczynią chwilowo kłopotów rządowi.

TELEGRAMY.

Petersburg, 5 grudnia. (P.) Komisya rugów Rady państwa, przejrawszy akta wyboreze członka Rady z posród właścicieli ziemskich guberni witebskiej, Ofrosimowa, uznała za rzecz niezbędną zażądać ścisłych wiadomości o liczbie osób, które brały udział w wyborach, a zanim owe wiadomości będą nadesłane, sprawy co do uznania pełnomocnictw Ofrosimowa nie decydować.

Moskwa, 5 grudnia. (P.) Przyjechał tu senator Gurin, celem zlikwidowania spraw rewizyj.

Astrachań, 5 grudnia. (P.) Przybyło 6 parostatków przedsiębiorstwa „Merkury“, oraz 2 łodzie.

Na pełnym morzu znajduje się 8 łodzi w niebezpieczeństwie z powodu niemożności dostania się do nich.

Ogółem zatonoło 314 osób, śród których było 184 tragarzy persów. Statków zginęło 23.

Wiedeń, 5 grudnia. (P.) Rozpoczęły się rozprawy w sprawie trydenckich irredentystów, oskarżonych o spiskoswo. Jednocześnie w Gracu rozpoczęła się sprawa 13 irredentystów z Tryestu, oskarżonych o zdradę stanu. Sprawę przeniesiono z Gracu do Tryestu, wobec zapowiedzianej przez

oskarżonych głódówki, celem wywołania oburzenia opinii publicznej.

Sofia, 5 grudnia. (P.) Car Ferdynand wraz z carewiczami wznosił się na aeroplanie awiatora Maślennikowa, śród nadzwyczajnych owacyi zebranej publiczności.

Konstantynopol, 5 grudnia. (P.) W ciągu tygodnia zachorował na cholere 116 osób, w garnizonie 21. Zmarło w stolicy 65, a w garnizonie 5 osób.

Londyn, 5 grudnia. (P.) W pobliżu Wilsdena pod Londynem wydarzyła się katastrofa kolejowa. Podobno liczba zabitych jest dość znaczna. Wielu jest rannych.

Londyn, 5 grudnia. (P.) Do godziny 12 wybrano 52 liberalów, 65 unionistów, 8 z partyi robotniczej i 5 redmondystów.

Fekn, 5 grudnia. (P.) Grupa posłów prowincyi Cz li, domagająca się natychmiastowego otwarcia parlamentu, udała się do Mandzuryi dla zapoznania się z miejscowymi warunkami politycznymi.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 6 grudnia (Wl.). Cała prasa poznańska omawia szeroko ostateczny wyrok najwyższego sądu rzeszy w Lipsku w sprawie Rydzyny.

„Kuryer Poznański“ zaznacza, że w sejmie pruskim przedstawi Koło polskie zdumiewające mat ryały, dowodzące stosunku rządu pruskiego, względnie ministra sprawiedliwości do instytucji sądowych.

„Dziennik Poznański“ zaznacza, że wstrzymuje się na razie od wydania sądu do czasu udzielenia przyrzeczonych mu wyjaśnień ze strony osób w pierwszej linii w tej sprawie zainteresowanych. Dziennik dodaje, że Rydzyna będzie w najbliższym czasie rozparcelowana pomiędzy kolonistów niemieckich.

Berlin, 6 grudnia (Wl.). Głośny już dzisiaj w Berlinie zatarg profesora Bernharda, urzędowego i naukowego obrońcy hakatyzmu, z kolegim profesorów tutejszego uniwersytetu, zaczyna z powodu wyzwania Bernharda na pojedynek przez jednego z profesorów—przybierać skandaliczne rozmowy.

Panuje ogólne przekonanie, że wobec solidarnego bojkotowania osławionego profesora przez ogół jego kolegów, Bernhard będzie musiał zrezygnować z profesury.

Lipsk, 6 grudnia. (Wl.) Jutro przed tutejszym trybunałem odbędzie się proces rządu tureckiego przeciwko niemieckiemu bankowi państwa o wydanie 18 milionów marek depozytów, złożonych przez byłego sultana. Pierwsza instancya skazała bank na wydanie depozytów, jako będących własnością państwa, a nie wyłączną własnością prywatną eks sultana.

Londyn, 6 grudnia. (Wl.) Balon bawarski, który zamierzał lądować do Szwajcaryi, wylądował na wyspach Ockney po burzliwym locie. Jeden z uczestników, zmyty przez fale, utonął.

Londyn, 6 grudnia. (Wl.) Wczorajsza katastrofa kolejowa, jak się obecnie okazało, była groźniejszą w następstwach, niż przypuszczano. Zginęła bowiem jedna osoba, oraz 40 rannych ciężiej, 50 lżej. Przyczyna dotychczas nie zbadana.

Londyn, 6 grudnia. (Wl.) Dotychczas wybrano 115 konserwatystów, 85 liberalów, 16 irlandczyków i 13 socyalistów. Konserwatyści zyskali dotychczas 11, a liberałowie 6 nowych mandatów.

Londyn, 6 grudnia. (Wl.) Wczoraj sądzono sprawę Frunklina, który z polecenia sufrażystek usiłował zbić harapem ministra Churchila.

Churchil prosił o łagodny wyrok. Frunklina skazano tylko na 6 tygodni więzienia.

Hamburg, 6 grudnia. (Wl.) Właściciel fabryki margaryny, której spożycie wywołało wiele wypadków zatrucia w całych Niemczech, usiłował przekupić sprawozdawców pism. Sprawę powiększą oddano do sądu.

Z WARSZAWY.

* Rocznica konsekracji.

Dziś, w dniu 6-ym b. mies. przypada rocznica konsekracji J. E. ks. Wincentego Popiela, arcybiskupa metropolity warszawskiego, na biskupa płockiego, dopełnionej 6-go grudnia 1863 go roku.

Corocznie w wigilię dnia tego duchowieństwo warszawskie składa arcybiskupowi życzenia, czego też dopełniło wczoraj w godzinach popołudniowych.

J. E. arcybiskup odprawi w kaplicy pałacej uroczystą mszę św. przy której asystować mu będzie zwierzchność i alumni semin. metr. warszawskiego.

* Z Wisły.

Kra plynie coraz gęściej całą szerokością rzeki i wobec niskiego stanu wody (stóp cztery) zatrzymuje się na mieliznach, mogąc wywołać nawet bez silniejszych mrozów zamrożenie Wisły.

W chwili obecnej niema już pod miastem ani jednego statku, z wyjątkiem tych, które na zimę ponkrywały się w schroniskach i tylko przewoźnicy, krażąc na krypach, dobywają piasek dla celów budowlanych.

Z galarów z jabłkami z nierozsprzedanym towarem pozostał jeden tylko, przeznaczony na rozbiórkę.

Z KRÓLESTWA.

Częstochowa. W ubiegłą sobotę, o godz. 3 po poł. do klasztoru Jasnogórskiego przybyli: prokurator piotrkowskiego sądu okręgowego, Łauszyn, podprokurator Bachtiarow, sędzia śledczy Wielecki i policmajster Czesnakow i badali byłego przeora o. Rejmana i o. Bazylego Olesińskiego.

Bazyli Olesiński, na mocy decyzji władz sądowych, miał być aresztowany, lecz następnie zgo-

dzono się pozostawić go na wolności za złożeniem 3,000 rb. kaucyi.

Bazyli Olesiński, na mocy postanowienia J. E. biskupa Zdzitowieckiego, pozbawiony został godności zakonnej z uwagi na stwierdzenie przez śledztwo współudział w zbrodniach Macocha.

Władze sądowe nie zgodziły się na wydanie paszportu o. Euzebiuszowi Rejmanowi na wyjazd zagranicę.

Wobec postanowienia J. E. biskupa Zdzitowieckiego Bazyli Olesiński będzie zmuszony opuścić klasztor Jasnogórski. Czy zamieszka w innym klasztorze, czy też u swojej rodziny — nie wiadomo. W każdym razie Bazyli Olesiński, uwolniony za kaucyą, nie może się wydalić z gubernii piotrkowskiej bez pozwolenia władzy.

W Częstochowie od kilku dni kursuje pogłoska, na niczem nie oparta, iż Stanisław Zaloga został zabity przez osoby interesowane, aby tym sposobem szczegóły różnych zbrodni nie zostały ujawnione. Kto puścił ową pogłoskę — również nie wiadomo.

O. Pius Weloński w tych dniach powraca do Częstochowy po odsiedzeniu miesięcznego aresztu w klasztorze o. o. Franciszkanów w Włocławku

Kary prasowe. Redakcyę „Gazety Kieleckiej“ skazano na zapłacenie 200 rb. kary za artykuł p. t. „Życie musimy“.

— Wydawnictwo „Gazety Kujawskiej“ skazano w drodze administracyjnej na zapłacenie 200 rb. kary za korespondencyę z Podlasia.

Z LITWY I RUSI.

Mińsk Litewski. W niedzielę, odbyło się poświęcenie nowego kościoła w Mińsku, wzniesionego kosztem Edwarda Woyniłłowicza pod wezwaniem św. Heleny i Symeona. Kościół utrzymany w czystym stylu romańskim, prezentuje się okazale.

Uroczystość odbyła się przy ogromnym napływie wiernych. Zjechało się między innymi mnóstwo

ziemian z całej gubernii. Gubernator na poświęceniu nie był obecny.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
5/XI 1 pp.	746.2	- 3.4	78	Pd W 4	Z dnia 5/XII Temperatura max. -3.0° C. min. -7.6° C. Opadu 0.0
5/XII 9 w.	741.3	- 4.8	81	Pd W 5	
6/XII 7 r.	742.7	0.0	90	Pd W 3	

Dla starszych:

1) „Kocham i cierpię“ antologia poetów polskich; cena księgarska rb. 1.00, dla prenumeratorów «Rozwoju» 55 kop.

2) „Do krawawej noocy...“ powieść, osnuta na tle ostatniej rewolucyi serbskiej, w 5-tomach z ilustracyami 2.50 kop., dla prenumeratorów «Rozwoju» 1.25 kop.

Wrotnisko

„Victoria Skating Palace“

(Piotrkowska 67).

Występy „Three Gandy Children“

przedłużone zostały przez środę i czwartek.

Numery popisowe o 5-iej i 10-iej wiecz.

W sobotę, d. 10 b. m., o godz. 3 i pół po poł.

Pierwsza Zabawa dla dzieci.

Crebne ogłoszenia.

A.A.A.A.A.A. Była nauczycielka, czysta i uczynna, Instytutu głuchoniemych w Warszawie udziela lekcji. Przyjmie domi placę. Cegielniana 4 m. 2. 8'54-5-1

AAAAA Nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony różnej narodowości na godziny i na stałe, gospodynie, buchalterki, kasyerki — poleca biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92. 8151-30-1

AAA! Niemka z muzyką otrzymała korzystną posadę na wyjazd do Rosyi. Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92. 8152-3-1

A.A. Urzędnik, obeznany gruntownie z wszelkimi czynnościami biurowymi i prowadzeniem ksiąg buchalteryjnych, — obejmie jakkolwiek zajęcie, za małym wynagrodzeniem, mając wolny czas, już od godziny 3 po południu. Łaskawe oferty w Administracyi „Rozwoju“ pod liter. B. Z. W. 6213d

A. Rozprzedam bardzo tanio aby zaraz piękny garnitur salonowy, tremo, kredens, stół, krzesła, szafę, komodę, łóżka z materacami, otomanę dywanową, biurko, słupki, gramofon, zegar, lampy, obrazy olejne. Główna 42 mieszka. 91, w drugim podwórzu. 8174-388-1

Chłopcy do 16 lat potrzebni do fabryki Senatorska 28, kantor, podwórza. 8162-1

Do sprzedania tanie konie, wozy i bryczka. Wiadomość: ul. Widzewska 135. 8'63-3-1

Dom narozny do sprzedania zaraz. Brzezińska 29, dowiedzieć się u gospodarza. 8159-3-1

Dziewczyna potrzebna do służby na przychodnią. Przejazd 48 m 12. 8122-3-2

Do sprzedania za bezcen palta i garnitury męskie. Mikołajewska 46 m. 1. 8121-3-2

Do sprzedania pralnia z wyrobioną klientelą z powodu zmiany interesu. Główna 42 m. 85. 8134-3-2

Dostawca lodu poszukuje turmanów z własnymi koniami i wozem. Łódź, Brzezińska 18, L. Rosiński. 8145-3-1

Jadąc ul. Wschodnią, zgubiono pompkę od nafty. Uprasza się o oddanie: Rudolf Ziegler, Wschodnia 92. 8171

Kawiarnia do sprzedania. Bałucki Rynek 10. 8155-3-1

Kon kary do sprzedania. Za kątna 19 u piekarni. 8108-3-3

Kapustę mam do sprzedania 200 kop, ul. Młynarska nr. 65, w sklepie. 8095-3-3

Kupię tanio używaną, otomanę otwieraną. Wiadomość w drukarni „Rozwoju“ 8123

Kaligraf po powrocie z zagranicy przyjmuję nadal roboty w zakresie kaligrafii wchodzące Piotrkowska 103-4. 8138-3-1

Młody człowiek, lat 20, obeznany z czynnościami biurowymi, poszukuje posady. Władam 2 ma językami. Łaskawe zgłoszenia „Rozwoju“ dla B. B. 8142

Magle sprzedam tanio oraz stoł, krzesła, szafę, tremo, łóżka żelazne z widokami, lampę i rotundę na popielnicach. Nowo Cegielniana 27-3. 8177-2-1

Maszyny 2 sprzedam, ul. Złota nr. 3 m 47. 8100-5-3

Ożwierny-gospodarz placowy trzeźwy, sumienny, energiczny, inteligentny, piśmienny — potrzebny. Benedykta 88. 8178-5-1

Potrzebne są kompletne zdolne spółdzielczarki. Zgłaszać się mogą tylko zdolne. Piotrkowska 23, „Józefina“. 8111-3-3

Potrzebny jest stróż, z obowiązkiem wypełniania pewnych robót pokojowych. Zgłosić się Karolewska Szosa nr. 1, Ryszard Schimmel. 8123-2-2

Piwniarnia zaraz do sprzedania. Wiadomość ulica Widzewska nr. 228. 8125-3-2

Piwniarnia do sprzedania, Wólczańska 147. 8091-3-3

Piwniarnia zaraz do sprzedania. Ul. Sosnowa 5. 8'48-3-1

Potrzebna panienka do szycia kamizelki. Wiadomość Nawrot 39 m 1. 8140-1

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Wiadomość Widzewska 11 m. 5. 8'43-4-1

Potrzebna dziewczyna 14-16 lat do dziecka i pomocy w domu. Widzewska 147 m. 5. 8148-1

Piano w dobrym stanie z powodu wyjazdu sprzedam za 175 rb. Ulica Nawrot 104 przy kościele maryawitów. Oficyna I-sze piętro na lewo. 8153-2-1

Potrzebna gospodyni inteligentna do restauracyi w Hotelu Polskim. 8157-2-1

Poszukuje się domu ze stajnią, mi do wzięcia w dzierżawę. Łódź, Brzezińska 13, L. Rosiński. 8146-2-1

Potrzebna podręczna i uczenia do krawieczyzny. Ulica Główna 28 m. 41. 8165-1

Powoz na gumach, mało używany, do sprzedania u lakiernika. Wólczańska 117. 8172-1

Potrzebna jest kobieta w średnim wieku, samotna, do wspólnego interesu, z oznaczeniem kapitału. Oferty A. K. w Administracyi „Rozwoju“. 8171-3-1

Sklep do sprzedania z powodu otrzymania posady, dobrze prosperujący. Ulica Zygierska 130. 8175-2-1

Są potrzebni uczniowie do zakładu ślusarskiego Ulica Kaliska 19. 8141-3-1

Sprzedam sklep rzeźniczy z całym urządzeniem, za przystępną cenę, z powodu zmiany interesu. Ulica Rzgowska 46. 8110-4-3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość Wiznera 7. 7991-3-3

Skład węgla do sprzedania. Złotna 17. 8107-3-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Konstantynowska 53. 8115-3-3

Sklep dystrybucyjno-kolonialny do sprzedania tanio z powodu wyjazdu, Nowo Zarzewska 36. 8094-3-3

Wielką wyprzedz gwiazdową poleca Szanownej Publiczności F. Mikszewski, ulica Mikołajewska 67. Magazyn mój zaopatrzylem w wielki wybór mebli tapicersko-stolarskich i galanterji ryjnych tak nowych jak również używanych. Ceny nadzwyczaj niskie. 8015-842

Wspaniałe garnitur mebli salonowych, kosztował 600 rb okazjnie do sprzedania za 220 rb. St. Zarzewska 65, zapytać stróża Antoniego. 8'56-3-1

Zaginęła w czwartek wieczorem krowa biała z szarym grzbietem łaskawy znalazca raczy ją od prowadzić za wynagrodzeniem: Konstantynowska nr. 21, skład węgla. 8176-1

Zagubione dokumenty.

Józef Wiatrowski zgubił paszport, wydany z gminy Chojny, pow. łódzkiego. 8097-3-3

Klimczak Cecylia zgubiła paszport, wydany z gminy Dąbroszyn, pow. konińskiego. 8168-3-1

Michalina Pawłowska zgubiła paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 8167-3-1

Markiewicz Józef zgubił paszport, wydany z gminy Radogoszcz, powiatu łódzkiego. 8'03-3-3

Swietlanowski Józef zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki A. Ossera. 8'66-2-1

Urbanski Bronisław zgubił książeczkę legitymacyjną, wydaną z magistratu m. Łodzi. 8092-3-3

Zaginat paszport i legitymacyjną książeczkę, wydana z magistratu m. Łodzi na imię Tomasz Pastuszkiewicz. 8'24-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Wisławskiego, wydana z fabryki B-ci Lange. 8'30-3-2

Zaginat kwit od paszportu na imię Antoniego Thiena, wydany z fabryki Tycyna. 8161-1

Zgubiono książeczkę od maszyny Singera z wpłaconemi 193 rb. za nr. 5525. Uprasza się o zwrocenie na ul. Zygierska 10 do Hajma Milstana. 8131-3-2

Zaginat paszport na imię Tomasz Sykula, wydany z gm. Woźniki, gub. piotrkowskiej. 8147-3-1

Zaginat paszport, wydany z gm. Bujny, gub piotrkowskiej, na imię Magdaleny Stanickiej. 8'58-3-1

Zaginat paszport na imię Wincentego Rychlewskiego, wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego. 8169-3-1

Zaginat paszport na imię Czesława Koczyńskiego, wydany z gminy Lubochnia, pow. rawskiego. 8139-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki K Szablara na imię Jana Nesterowicza. 8150-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Grohmana na imię Stefana Brzdek. 8149-1

Do wynajęcia

różne lokale z 2 ch i 3 pokojów z kuchnią — z wszelkimi wygodami i elektrycznym oświetleniem, oraz różne sklepy Nowo-Zarzewska 20. 4270-4-3

ZAKŁAD

Gimnastyczno-Hygieniczny Suroweckiego

Ul. MIKOŁAJEWSKA 29. Gimnastyka szwedzka dla Pań, Panów i dzieci 4070-12

Meble

z salonu, sypialnego, gabinetu i stołowego, obrazy, lampy, gramofon, oraz różne drobne rzeczy sprzedam za bezcen. Nawror 44, m. 3. 3007-12-6

Karmelki „Laxin“
D-ra Maksa Heima

• Doskonały środek przeczyszczający
w kształcie owocowych cukierków
o przyjemnym smaku.

Odziają skutecznie, są delikatne i nieszkodliwe.
Polecane przez lekarzy
dla dzieci i dorosłych.

Pudełko (20 Szt.) 75 kop.

Donabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych
Wstrzegać się naśladowstwa! Prawdziwe i
świeże karmelki „Laxin“ wytącznie w zielono-
białych pudełkach.

4054-16-9

Poszukuje się
MAJSTRA

na wyjazd z kilkolatą praktyką, dobrze obznajmionego z wyrobem szpal papierowych „Hartspulen“ papier macé. Oferty pod lit. W K 43, składać w admin. „Rozwoju“ 4303-3-2

KLISZKI RYSUNKI REKLAMOWE
WYKONANIE PRACZYSTOŚCI
R. BORNHAGEN ŁÓDŹ
BRZEZIŃSKA 24. TELEFON 10-98

DOBRE
SZTOPERKI,

specjalnie na kolorowe kamgarny, potrzebne—Brzozowa № 8/10. 4322-3-1

Zgubiono

1-go grudnia damski złoty zegarek z dewizką. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Piotrkowska № 140. 4324-3-1

Młody człowiek

znający jęz. rosyjski, polski, słabej niemiecki i rachunkowe, znający Łódź i okolice, poszukuje pracy sklepowego, woźnego, inkasenta, bietera lub t. p.; sułtenność gwarantuję kaucyja do 200 rb. Łaskawe oferty w „Rozwoju“ pod „Praca“ 4290-3

Z powodu zmiany interesu, jest

KAWIARNIA

do sprzeżania. Zielony tynek 35, z kompletnym urządzeniem, gazo we oświetlenie, z dwoma blardami. Eżystuje od 6 lat. 3915-6-5

Wyrób miejscowy
Botalina
do czyszczenia obuwia
W przeciągu 10 lat wypróbowana i dopracowana do doskonałości.
Spróbujcie!
Żądajcie wszędzie 4164-15

Potrzebny jest
inkasent

władający językiem niemieckim. Oferty składać M. Łuba, Nowy Rynek 5. 4340-3-2

Poszukuję pokoju z kuchnią,

ewent. mógłby być pokój przy intelig. rodzinie z prawem korzystania z kuchni. Łaskawą ofertę pod lit. M M proszę pdać do Adm. „Rozwoju“ 4193-3

STAJNIA

na 4 do 5 par koni i mieszkań 2 pokoje z kuchnią lub bez, potrzebne od 1-go stycznia w okolicy między Radwanską i Antrzeja, niedaleko Piotrkowskiej. Oferty proszę składać w „Rozwoju“ pod lit. G D 4386-1

Powazna fabryka wyrobów brzozy metalowej poszukuje na Łódź i okolice ZASTĘPCY dobrze ustosunkowanego z kupcami i fabrykami — Łaskawe zgłoszenia składać do Centr. Bura Ostoz. L. i E. Matzi i Spółka w Warszawie sub „B. H.“ 4344-2

LEKCYE

języka polskiego i francuskiego dla dzieci i osób do roslých. Ku sę dla cudzoziemców. Metoda ufatrzona. Tam też mogą się zlaszać osoby, zantebnane w edukacyi. Ulica Długa 83, i p.ętro. 34304

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nieodebrane do dnia 1 listopada 1910 roku, będą przechowywane na stacyi Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty ogłoszenia, a następnie w razie nieodebrania, na zasadzie §§ 40 i 90 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytacyę:

A. Bagaże ze stacyj: Piotrków № 395, Częstochowa № 907, Warszawa №№ 677, 208, 712, Częstochowa № 858, Koluski № 291, Siedlec № 563, Radom № 7534, Bielsk № 3738, Odesa № 479, Warszawa № 821, Rogów № 878, i Kida № 4815.

B. Rzeczy zapomniane w obrębie drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej:

- a) na stacyi Łódź Fabryczna: koszyk walizkowy i materac.
- b) na stacyi Koluski: czapka letnia, portret, laska, parasolka, skrzynka z rzeczami i koszulka. 4303-3-3

Teatr „Moulin Rouge“

40. Mikołajewska 40.

Dzisiaj koncert znanego kwartetu Braci Sienkiewiczów: HENRYKA — 10 lat (skrzypce), EDWARDA — 8 lat (wiolonczela), ALEKSANDRA — 6 lat (fortepian), przybyłych tylko na jeden tydzień. Pierwszy występ 6-go grudnia. ZMIANA PROGRAMU we wtorki i soboty.

NAD PROGRAM między innymi:

Obchód Grunwaldzki w Krakowie 1910 r.

Lecznica D-ra A. Steinberga

BENEDYKTA № 3,

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, męśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonalizacja. Stosowanie prądów statycznych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroizolacja. Choroby nerwowe.

Gabinet światłolecznicy. Kapsle świetlne w gorącym powietrzu. Kapsle 4 komórkowe (vier Zellen Bad). 187r

Dyrekcya instytutu języków nowożytnych D-ra Kummera

zawiadamia, że zapowiedziane nowe tanie wykłady języków nowożytnych (15 rubli za półrocze) obecnie rozpoczęły się i że 4374-2

zapisy

na takowe przyjmuje do dnia 9-go grudnia Kancelarya instytutu Południowa 3. Piotrkowska 16.

DOKTOR **STRAPHAEL** ZALECA
Muscat Quina

Najlepszym, środkiem, ochraniającym od zaburzeń żołądkowych, desynteryi i t. p., jest kieliszek wina St-Raphael na szklanke gorącej herbaty. Żądać wszędzie. 27-6

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum oraz na świadectwa Władomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1545

Dom. Głuchów

pocta Dobra, st. kolejowa Kocetki, telefon na miejscu — ma na sprzedaż 30 gotowych

wieprzy.

Przeciętna waga 350 funtów. 4392-2-1

W Szkole Przygotowawczej Koedukacyjnej J. Zawadzkiej, Piotrkowska № 103, pod kierunkiem artystki-malarki p. GLANTZ — odbywają się **Lekcyje rysunku dla dzieci**

dwie razy tygodniowo — od godz. 4 do 5 po południu. — Zapisy dziennie od godziny 3 do 5 po południu. 2345-d-45

TANIE WYKŁADY
języka francuskiego

(rb. 15 za półrocze)

obecnie się rozpoczęły. 4366

Zapisy

przyjmuje do dnia 9-go grudnia

Kancelarya Kursów D-ra Kummera

Południowa 3. * Piotrkowska 16.

Lokal fabryczny

70 łokci długi i 80 szeroki z siłą parową i elektrycznym oświetleniem — zarsz do wynajęcia w całości lub też częściami. Ul. Prywatna (Czastna) 4, przy Średniej. 4370-9-1

Poszukuje się

POŁOWANIA

w powiecie łódzkim.

Oferty w ciągu tygodnia proszę składać w adminstr. „Rozwoju“ sub „L. R.“. 4390-3



„Nowy Tattersall“

M. Konopnicki i Wl. Cybulski

WARSZAWA

Trębacka № 11,

Posłada na sprzedaż **160 koni**

zaprzęgowych i wierzchowych, krajowych i importowanych z zagranicy. 4372

CYRK A. DEVIGNE

w nowo wybudowanym komfortowym budynku przy TARGOWYM RYNKU.

Jutro, dnia 7 grudnia 1910 r.

Wielkie Efektowne Przedstawienie

z udziałem całej trupy i nowych debiutantów.

Debiut 4-ch srebrnych gwiazd — ostatnia nowość! Debiut pana ERNSTA ze swymi ekscentrycznymi akrobatami małpami — Ostatnia nowość!

Debiut THE DARLEYS — znani wolocepedycy, ekscentrycy. Wspaniały widok **Zeppelin 3.**

14 innych atrakcyjnych numerów 14

Do wspaniałego programu wędzie śliczny balet.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8 1/2, w.ecz 4396

ANONS. Codziennie nowi debiutanci. W czwartek dnia 4-go grudnia po dwa przedstawienia.

Sapinol

poczwośnie zgeszczony wyciąg z igliwia sosnowego do kąpielii

nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie“ medalem srebrnym

polecana **Apteka J. BOBAKUŃSKIEGO**

Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. ŻAĐAĆ WSZĘDZIE W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

Tylko 6 dni

PONIEDZIAŁEK, WTOREK, ŚRODA, CZWARTEK

od 5 do 10
grudnia

PIĄTEK i SOBOTA

od 5 do 10
grudnia

WIELKA Doroczna Wyprzedaż

bielizny męskiej i damskiej, stołowej i pościelowej, krawatów, wyrobów skórzanych, rękawiczek, skarpetek, pończoch i t. p.

Nikt nie

powinien ominąć dobrej okazji.

Endweiss i Kott

Łódź, Piotrkowska № 65.
vis-a-vis Grand-Hotelu.

Józef Grzegorzewski

Piotrkowska № 117, Telef. 14-02.

POSIADA NA SKŁADZIE:

WIELKI WYBÓR

fortepianów i pianin

fabryk krajowych i zagranicznych
po cenach możliwie niskich.

Sprzedaz za gotówkę i na raty. Zamiana, wynajem, REPARACJA i STROJENIE.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy

D-rów L. Falka, Z. Gołca, i St. Jelnickiego

Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — placą za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12½ do 1½, po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tennenbaumowa w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5½ — 6½, po południu. 1738r

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Piomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d159

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8 — 1-e w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia
Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIE MOCE PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—6 po poł. 1420r

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemoocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ
powrócił.

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. skc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. Wacław Bernard

BENEDYKTA № 9.
Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych.
(9—12 r. i 4½, — 7½, wiecz.) 1761-r

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisł. Piekarski
PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz. kobiety od 4—5 1331-r

Dr. H. Sadkowski

przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120.
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
Codziennie do 9 rano i od 5 do 7-ej po poł. 2504r

Dr. Aronson

Akuszeryja i choroby kobiece. mieszka obecnie Pasaż Majerał róg Piotrkowskiej

Godz. przyjęcia: 9—11 rano i od 5—7 po. w niedziele 11—1 1218r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.

przyjmuje od 8—10½, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r 637r

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71.
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz 9½—10½, r. i od 4—6 pp 2019r

Dr. Ark. Goldenberg

ul. Nawrot № 38

róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie od 8½ do 9½, rano i od 4 do 6 po poł. W niedz i święta tylko 8½—9½, rano. CHOROBY DZIECI I WEWNĘTRZNE — AKUSZERYJA. 1812r

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ
(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1426r

Dr. A. GROGLIK

powrócił.
Zachodnia 68 przy ul. Zielonej.
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.
Przyjmuje 8½—11½, r. i 6—8 w.; panie 5—6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

Specjalista chorób włosów, skórnych (pielęgniarskie) i wenerycznych (syphilitis)

Dr. S. SZMITKIND
ŚREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.
Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specyal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8-12; 5-8; panie 12-1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu
ul. Zielona Nr. 11.
Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 pp.

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7½ w 76r

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszki).
Wschodnia № 49.
przyjm. od g. 8—9 r. 13—4½, pp. 3542r

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 5—7, dla pań od 4—5, w niedziele i święta od 10 do 2 ej. 1877

Dr. med.

Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10-ej rano i od 4 — 7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnegu Ryнку). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przym. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.
Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp
WSCHODNIA № 45 294

Dr. Bronisław Łuczycki

Andrzeja Nr. 5 2999
Choroby nerwowe.
Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp.

ZAPAJCIE

„ODOBRIN“
tylko M. Lebediewa



Środek dla radykalnego USUNIĘCIA w kilku dniach ZESTARZAŁYCH odcisków i brodawek.

Sprzedaz wyłączna:
Tow. A. G. L. SPIESS
Łódź, ul. Piotrkowska № 107,
telefon № 85. 1637—18

Slusarz z kapitałem rb. 500

Tokarz : 500
Kupiec : 500
potrzebni jako udziałowcy do istniejącego już zakładu Elektrycznego. Oferty pod lit. „A. B. 1000“ w adm. „Rozwoja“. 3039r